

Sygnatura akt II AKa 195/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Wróblewski (spr)

Sędziowie: SSA Zdzisław Pachowicz

SSO del. do SA Edyta Gajgał

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prok. Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 r.

sprawy **E. E.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt III K 71/15

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego E. E. przekazuje Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.***

## UZASADNIENIE

**E. E.** został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 15 grudnia 2006 r. do dnia 25 kwietnia 2014 r. w M. i J. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził W. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 481.978,91 zł w ten sposób, że w dniu 15 grudnia 2006 r., po uprzednim ustaleniu z W. S. ceny nieruchomości położonej w miejscowości M., ul. (...), stanowiącej działkę oznaczoną numerem (...) o powierzchni 0,0800 ha dla której Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...) - na kwotę 900.000,00 zł i zapłaceniu całej sumy zgodnie z umową przedwstępną, po przystąpieniu do aktu notarialnego w dniu 15 grudnia 2006 r., nakłonieniu jej do wpisania, w akcie notarialnym sprzedaży tej nieruchomości za cenę 500.000,00 zł, przy czym cena ta była ceną pozorną i żadna ze stron nie mogła się domagać realizacji umowy poprzez zapłatę kwoty widniejącej w akcie notarialnym, a następnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadzając W. S. w błąd co do zamiaru zapłaty ustalonej w umowie przedwstępnej ceny, złożeniu w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze Wydziale I Cywilnym, sygn. akt I C 1103/13 pozwu o zapłatę 409.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, stanowiące mienie znacznej wartości, tytułem zwrotu różnicy pomiędzy wpłaconą kwotą, a ceną sprzedaży nieruchomości wynikającą z aktu notarialnego, wprowadzając w błąd co do należnej mu kwoty, czym działał na szkodę W. S.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

**Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze**, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku (sygnatura akt III K 71/15), rozstrzygnął:

I. uznał E. E. za winnego tego, że w okresie od dnia 09.07.2013 r. do dnia 19.03.2014 r. w J. i W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – Wydział I Cywilny i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, wprowadzając sąd w błąd i działając na szkodę W. S. w ten sposób, że w dniu 09.07.2013 r. skierował do sądu pozew o zapłatę kwoty 409.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu różnicy pomiędzy wpłaconą za nieruchomość W. S. kwotą 900.000 złotych, a ceną sprzedaży tej nieruchomości – położonej w miejscowości M., ul. (...), stanowiącą działkę oznaczoną (...) – w kwocie 500.000 złotych wynikającą z aktu notarialnego nr (...) z dnia 15.12.2006 r. dotyczącego jej sprzedaży, wiedząc przy tym, że cena ta jest ceną pozorną, na skutek czego sąd wyrokiem z dnia 26.11.2013 r. w sprawie IC 1103/13, utrzymanym w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 19.03.2014 r. w sprawie I ACa 100/14 zasądził od W. S. na rzecz E. E. kwotę 409.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 12.217,00 złotych tytułem kosztów procesu, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k., art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – przepisów obowiązujących do 30.06.2015 r. – w zw. z art. 4 § 1 k.k., wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności zawiesił E. E. warunkowo na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. – przepisu obowiązującego do 30.06.2015 r., w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec E. E. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W. S. kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 640 k.p.k. i art. 628 punkt 1 k.p.k. zasądził od E. E. na rzecz W. S. kwotę 11.586,16 (jedenaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć 16/100) złotych.

Z wyrokiem tym nie pogodził się prokurator oraz oskarżony E. E., w którego imieniu apelację wniósł obrońca.

**Prokurator** zaskarżył wyrok w całości, na korzyść oskarżonego E. E., i **zarzucił**: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez uznanie, że E. E. w okresie od 09 lipca 2013 roku do dnia 19 marca 2014 roku działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadził Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości W. S., w ten sposób, że w dniu 09 lipca 2013 roku skierował do sądu pozew o zapłatę kwoty 409.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu różnicy pomiędzy wpłaconą za nieruchomość W. S. kwotą 900.000 zł, a ceną sprzedaży tej nieruchomości położonej w miejscowości M., ul. (...) w kwocie 500.000 złotych wynikającą z aktu notarialnego nr (...) z dnia 15.12.2006 r. dotyczącego jej sprzedaży, wiedząc przy tym, że cena ta jest ceną pozorną, na skutek czego sąd wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku w sprawie IC 1103/13 utrzymanym w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 19.03.2014 r. w sprawie I ACa 100/14 zasądził od W. S. na rzecz E. E. kwotę 409.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 12.217,00 zł tytułem kosztów procesu, czym wypełnił znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. , co nastąpiło na skutek bezpodstawnego dania wiary, zeznaniom W. S., iż podczas podpisywania aktu notarialnego została nakłoniona do obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości, a zatem, że wpisana cena została określona tylko dla pozoru i niedostatecznego dania wiary treści aktu notarialnego, wyjaśnieniom oskarżonego E. E. oraz zeznań notariusz B. J., podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów dokonana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania prowadziła do wniosku wprost przeciwnego.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę orzeczenia Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego E. E. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

**Obrońca oskarżonego** zaskarżył wyrok w całości i **zarzucił**:

I. rażąco błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść polegający na zasadniczo wadliwym ustaleniu, iż:

a) oskarżony jest sprawcą przestępstwa z art. 286 kk w formie tzw. oszustwa procesowego (sądowego), w sytuacji gdy niewątpliwie podstawą takiego zachowania sprawcy w procesie cywilnym nie jest nie tylko jego relacja (zeznanie w sprawie), lecz świadome i celowe posłużenie się – w celu wprowadzenia Sądu w błąd – fałszywymi dowodami, za który w niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał błędnie dowód z dokumentu – notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 15.12.2006 r. – kiedy to prawidłowa i rzetelna ocena tego dokumentu do uznania go za fałszywy podstaw nie daje, albowiem dokument ten legalnie i prawnie wywołując skutki prawne funkcjonuje i funkcjonował w obrocie prawnym, także ze skutkami dla pokrzywdzonej nie kwestionującej faktu zbycia nieruchomości i złożenia przed notariuszem określonej treści oświadczenia woli także co do ustalonej ceny, a przy tym Sądy obu instancji, a nawet i Sąd Najwyższy były nieprzerwanie pisemnie i ustnie na rozprawach oraz w środkach odwoławczych informowane o zarzucie pozorności wysokości ceny, a zatem nie było jakichkolwiek podstaw do uznania by którykolwiek skład sądu badający praktycznie trójinstancyjnie sprawę mógł być przez oskarżonego składającego legalny dokument i relacjonując na jego temat zostać wprowadzony w błąd lub wyrokować pod jego wpływem,

b) oskarżony w dniu 15 grudnia 2006 r. wobec notariusza oświadczył zgodnie ze Sprzedającą o ustaleniu ceny transakcyjnej za nieruchomość ze świadomością, iż wskazywana w ten sposób cena nie jest prawdziwą a jedynie pozorną, w sytuacji gdy tej okoliczności do czasu pierwszego z procesów w roku 2013 r. nie podniosła żadna ze Stron, właśnie z racji nie sporności wówczas przed notariuszem określonej ceny sprzedaży na którą W.S. świadomie i dobrowolnie w ramach swobody umów (par. 4 tej umowy) przystała, nawet przy uznaniu hipotetycznym założeniu, że mogła wówczas kalkulować o braku znaczenia tej ceny jednostkowej wobec planu docelowego sprzedaży pozostałych dwóch działek oskarżonemu, a przede wszystkim wobec aprobaty oskarżonego na zatrzymanie i dysponowanie wszystkimi wydanymi przez niego do rąk W.S. pieniędzmi w gotówce;

II. rażąco obrazę przepisów postępowania karnego, która miała zasadniczo istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegała przede wszystkim na jaskrawym naruszeniu art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk, naruszeniu zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), naruszeniu prawa do obrony (art. 6 kpk) i przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk, w tym także w zw. z art. 410 kpk czy art. 424 § 1 pkt. 1 kpk) oraz prawa do rzetelnego procesu (art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.11.1959 r.) zwaną EKPC skoro;

a) Sąd I instancji dokonując zasadniczej zmiany opisu czynu, głównie poprzez zmianę podmiotu będącego przedmiotem umyślnego wprowadzenia w błąd czy wyzyskania błędu, zatem zamiast wskazanego w zarzucie oskarżenia pokrzywdzonego, wprowadzając osobę trzecią tj. Sąd Okręgowy i Apelacyjny oraz dokonując zmiany czasookresu czynu, a także sposobu przestępnego zachowania oskarżonego spowodował rażące naruszenie prawa do obrony przez zasadniczą zmianę kierunku obrony i dowodzenia w sprawie, dopuścił się ewidentnego przekroczenia granic oskarżenia mimo, iż kwalifikacja prawna czynu nie uległa zmianie;

b) Sąd bezzasadnie zaniechał wszechstronnego badania i pełnej oceny (art. 410 kpk) dowodów ujawnionych na rozprawie, w tym zwłaszcza dowodu z dokumentu w postaci projektu umowy przedwstępnej notarialnej w świetle ocenionych jako wiarygodne zeznań świadka notariusz J. w kwestii określonej w tym dokumencie przedmiotu umowy i jego ceny jako woli zlecających sporządzenie tego projektu, co istotnie przeczy wnioskowi i ocenom Sądu będących wynikiem bezkrytycznego dania wiary zeznaniom W.S.,

c) Sąd bezzasadnie zaniechał badania sprawy w zakresie istotnej części zarzutu aktu oskarżenia co do rzekomo bezprawnego zachowania w postaci wprowadzenia w błąd W. S. przez oskarżonego co do zamiaru uiszczenia całej ceny sprzedaży wszystkich trzech nieruchomości, zwłaszcza gdy w grudniu 2006 roku wydał on do rąk sprzedającej całą ową kwotę i którą to kwotę W.S. władała swobodnie co najmniej do czerwca 2013 r. (niemal 7 lat), gdy po pierwszym

z procesów przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze za numerem INs 14/13 zmuszono W.S. do choćby częściowego rozliczenia i zwrotu pieniędzy oskarżonemu żyjącemu od szeregu miesięcy wraz z żoną bez środków do życia;

d) Sąd poczynił ocenę dowodu rzeczowego z dokumentu – aktu notarialnego umowy sprzedaży z dnia 15.12.2006 r. niezgodnie z prawdą (art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk) i z jaskrawym naruszeniem rzetelności bowiem uznał, a zwłaszcza czyniąc nieprawdziwe i niekorzystne dla oskarżonego (art. 4 kpk) ustalenia faktyczne, po pierwsze, że dokument ten rzetelny w zakresie (prawdopodobnie przez strony nie doczytany i będącym wynikiem wykorzystania komputerowego wzoru wcześniejszego innego dokumentu umowy sprzedaży) dotyczącym nie zapłacenia w dacie zawarcia tej umowy jeszcze kwoty 500.000 złotych ( a zatem pełnej ceny transakcji ujawnionej w umowie – czego żadna ze stron umowy wbrew prawdzie notariuszowi niewątpliwie nie oświadczyła) i zgodny na poddanie się przez kupującego stosownym rygorom egzekucyjnym (§ 4 umowy notarialnej), gdy niespornym jest w sprawie, że nawet przy przyjęciu, w ślad za relacją W.S. o drugiej transzy zapłaty już po pobycie u notariusza (różne wersje – bo także u notariusza i przy notariuszu) to w dacie podpisywania umowy zobowiązanie wymagalne w wysokości 500.000 zł. nigdy nie istniało, a których to okoliczności – nawet w najmniejszym stopniu Sąd nie zbadał w czasie przesłuchiwania świadka J., jednocześnie absolutnie wadliwe i bezpodstawnie dając jej bezkrytycznie wiarę co do całości jej zeznań;

e) Sąd wadliwie poczynił własne ustalenie, iż (art. art. 2, 4, 5 i 7 oraz 410 kpk), iż w przedmiotowej sprawie wiarygodne jest też twierdzenie W.S., o motywacji prośby ze strony oskarżonego (chęć obniżenia opłaty), w sytuacji gdy wobec ustalonej ceny łącznej, oskarżony i tak zobligowany był docelowo do wydatkowania tych kosztów, a przy tym rozmiar owej różnicy w rzeczywistości był znikomy (kilkutysięczny) szczególnie w świetle właśnie wydawanych sprzedającej kwot w gotówce (1.100.000 złotych),

f) Sąd rażąco wadliwie i bezkrytycznie ustalił, iż relacja (zeznania) W. S. może stanowić jako w pełni wiarygodna, podstawę do czynienia ustaleń faktycznych, gdy w rzeczywistości Sąd całkowicie zaniechał jakiegokolwiek merytorycznej weryfikacji relacji tego świadka kiedy to daje wiarę temu świadkowi, iż pokwitowania z 14 i 15.12.2006 r. rzeczywiście obrazują fakty zapłaty kolejno sum 750.000 i 350.000 złotych przez oskarżonego, a także daje zeznaniom tym wiarę, że aneks do umowy przedwstępnej zaistniał (w niewiadomej dacie mimo, iż Sąd bezpodstawnie ustala (k. 9 uzasadnienia wyroku, że nastąpiło to w dniu następnym tj. 27.10.2006 r. kiedy pokrzywdzona zeznaje, że było to w listopadzie 2006 (k. 98v), choć logicznie uznać należy, że mogło to mieć miejsce niewątpliwie przed powstaniem umowy sprzedaży z 15 grudnia 2006 ) – określający poszczególne ceny składowe nieruchomości zbywanych i dokument ten jest wiarygodny, gdy rzetelne zbadanie przez Sąd obu grup tych dokumentów ujawniałoby istniejącą niespornie rażącą i istotną dla wyrokowania sprzeczność, a zatem także ewidentną nieprawdziwość zeznania pokrzywdzonej, gdyż z jednoznacznie brzmiącej treści owego aneksu w zdaniu ostatnim wynika, iż cała cena została już przez kupującego sprzedającej zapłacona, a zatem przed dniem 15.12.2006 r. co także potwierdza świadek B. (k. 144),

g) Sąd I instancji dokonał własnej oceny dowodów z zeznań świadków małżonków S., A. P. i M. B. (62v-63v, 124-124v, 143v-144v) uznając dowody że są ze sobą zgodne, spójne i logiczne (str. 12 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy w rzeczywistości małżonkowie S. tylko zgadzają się w kwestii ewentualnie uzgodnionej (bliscy przyjaciele), iż widzieli się z pokrzywdzoną na imieninach swojego syna, gdy swoją córkę przyprowadziła pokrzywdzona, zaś w zakresie wypowiedzi pokrzywdzonej do świadka A. S. różnice są istotne bowiem on sam relacjonuje, że usłyszał, iż zbyt nieruchomości za 1500.000 złotych (co nie było prawdą i co pokrzywdzona powiedzieć nie mogła ) i tylko, że nabywca obcokrajowiec prosił o obniżenie ceny zakupu przed notariuszem, zaś świadek K. B. von S. zeznała o osobiście słyszanej rozmowie jej męża z pokrzywdzoną innej treści, gdyż jedynie, że pokrzywdzona przekazała im relacje nieprawdziwe, co kwestionuje także i jej wiarygodność w tej mierze, świadek P. zeznaje jedynie, że „pod naciskiem” kupującego Państwo S. zgodzili się na sumę 500.000 złotych, mimo, że w umowie przedwstępnej była inna kwota choć nie wie co było ostatecznie przedmiotem transakcji oraz, że o poczuciu pokrzywdzonej, że została w akcie oszukana powiedziała mu ok. 4 miesiące po transakcji (zatem wiosną 2007 r.), zaś świadek B. (k. 143v-144v) zeznaje, iż jego zdaniem i według jego wiedzy od pokrzywdzonej to obiekt był wart ok. 900.000 – 1.000.000 zł. Jednakże za obiekt nie uznaje jednej nieruchomości, która była przedmiotem umowy ale całość tj. trzy nieruchomości, w tym dwie zabudowane domami

mieszkalnymi, a zatem, że świadkowie P. i B. w żadnej mierze nie potwierdzają relacji pokrzywdzonej w kwestiach ważkich dla sprawy, a wskazane wyżej przymioty ich zeznań faktycznie nie występują.

h) Sąd Okręgowy oparł się wyrokując, a zwłaszcza czyniąc oceny merytoryczne w sprawie na dowodzie z dokumentu, który w poczet materiału dowodowego w sposób formalny dopuszczono nie został i na podstawie którego nie czynił Sąd ustaleń faktycznych (vide w treści pisemnego uzasadnienia brak określenia tego dowodu w pozycjach (...)), a to dowodu z prywatnej opinii rzeczoznawcy majątkowego (...), przy jednoczesnym bezpodstawnym oddaleniu dowodu z dokumentu przedstawionego i wnioskowanego na rozprawie przez obronę tj. pisma (...) w J., którzy w okresie zbieżnym dysponowali ofertą sprzedaży nieruchomości – z chybioną motywacją, iż dowód ten nie ma znaczenia gdyż nie dotyczy wartości nieruchomości w grudniu 2006 – lecz w roku 2007 i 2008, czym naruszył zasadę określoną w art. 2 § 2 w zw. z art. 410 kpk i art. 4 kpk).

i) Sąd I instancji bez uzyskania jakiegokolwiek miarodajnego dowodu, a jedynie opierając się na zdawkowym i nieprecyzyjnym oświadczeniu – zeznaniu pokrzywdzonej, iż wiadomym jest jej o skutkach działań komorniczych realizujących treść prawomocnych wyroków cywilnych o szkodzie wynoszącej około 60.000 złotych wynikłej ze zbycia jej którejś nieruchomości koło K., mimo że sama pokrzywdzona w tym czasie działając przez zawodowego pełnomocnika adwokata E. B. podjęła działania kwestionujące te działania komornicze, a zatem kwestionujące te działania komornicze, a zatem kwestia jakiegokolwiek w tym względzie utraty mienia nie była przesądzona i zaistniała, zasądził w pkt. III wyroku, na rzecz pokrzywdzonej od oskarżonego tytułem naprawienia szkody precyzyjną kwotę 60.000 złotych i to jako częściowe naprawienie szkody;

j) Sąd I instancji naruszając zasadę określoną w art. 4 kpk bezpodstawnie zaniechał zbadania jakichkolwiek okoliczności na korzyść oskarżonego, w tym pomijając w sposób oczywisty tak ważne aspekty niniejszej sprawy, jak świadome niepodjęcie przez pokrzywdzoną jakichkolwiek kroków prawnych zmierzających do zakwestionowania zapisu umowy sprzedaży w pozycji dot. ujawnionej tam ceny (choćby poprzez oświadczenie cywilnoprawne o wadze oświadczenia swego woli i odstąpieniu od skutków prawnych tego oświadczenia), czy też brak woli pokrzywdzonej na zwrócenie oskarżonemu jakichkolwiek środków pieniężnych przekazanych siedem lat wcześniej do jej swobodnej dyspozycji i okoliczności zmuszające pokrzywdzoną do choćby częściowego zwrotu w wyniku procesu (nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w sprawie I Ns 14/13) wobec uznania roszczenia jedynie do 120.000 złotych, kwestionowanie tego żądania w drodze zaskarżenia i twierdzeń, że żadne środki nie są należne do zwrotu gdyż „nadwyżka” wypłacona pokrzywdzonej nie miała podstawy prawnej i stąd nie podlega zwrotowi a ewentualnie żądanie zwrotu jest przedwczesne i niewymagalne.

III. naruszenie przepisu prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegające na naruszeniu normy przepisu art. 55 k.p.k. i nieprawidłowego jego zastosowania w przedmiotowej sprawie w zakresie zarzutu nieobjętego wcześniejszymi postępowaniami przygotowawczymi dwukrotnie umorzonymi a polegającego na zarzuceniu oskarżonemu, iż w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie w błąd działając na szkodę W. S., poprzez skierowanie do sądu pozwu o zapłatę, kiedy to zarzut ten nigdy w toku postępowania przygotowawczego nie został oskarżonemu postawiony i kiedy to nigdy w zakresie tego zarzutu nie toczyło się żadne postępowanie przygotowawcze, a co dalej idzie stanowi nie tylko naruszenie Konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 Konstytucji) oraz prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji).

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego, bądź uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia postępowania dowodowego w kierunkach objętych zarzutami apelacji.

Pełnomocniczka oskarżycielki subsydiarnej W. S., w odpowiedzi na apelację prokuratora i obrońcy oskarżonego, wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i uznanie powyższych apelacji za oczywiście bezzasadne.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców prokuratora i obrońcy oskarżonego E. E. są zasadne, choć zawarty w nich wniosek o uniewinnienie oskarżonego jest przedwczesny.

Przede wszystkim trzeba zgodzić się ze skarżącymi wówczas, kiedy krytykują wyrok Sądu Okręgowego co do ustalenia, że oskarżony E. E. popełnił przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., w postaci tzw. oszustwa sądowego. Otóż Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony świadomie wprowadził w błąd Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nieprawdziwymi dowodami w postaci twierdzeń zawartych przez siebie w pozwie, co do słuszności przysługującego mu roszczenia (zapłaty na jego rzecz 409000 złotych).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, oskarżony składając do Sądu Okręgowego pozew, wprowadził tenże sąd w błąd, przedkładając na poparcie swojego żądania zawartą dla pozorów umowę sporządzoną w formie aktu notarialnego nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 roku.

Według Sądu Okręgowego działanie oskarżonego było oszukańcze, gdyż zamiarem E. E. było skłonienie Sądów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem W. S.. Przekonania co do istnienia zobowiązania finansowego W. S. wobec oskarżonego Sądy miały nabyć właśnie na podstawie pozornej ceny zawartej w ww. akcie notarialnym. Tak też – według Sądu Okręgowego – to na skutek tzw. oszustwa procesowego Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał wyrok z 26 listopada 2013 roku (w sprawie o sygnaturze akt IC 1103/13), którym zasądzone od W. S. na rzecz E. E. 409000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz 12217 złotych tytułem kosztów procesu, a orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 marca 2014 roku (w sprawie o sygnaturze akt I ACa 100/14).

Z ugruntowanego stanowiska doktryny i rozstrzygnięć w praktyce wynika, że wprowadzenie w błąd, przybierające postać tzw. oszustwa procesowego, zachodzi wówczas, gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę doszło do rozporządzenia mieniem na podstawie wyroku sądowego zasądzającego roszczenie.

In concreto nie można przede wszystkim uznać, aby E. E., składając pozew o zapłatę 409000 zł przez W. S., przedłożył fałszywe dokumenty. Jest tak dlatego, ponieważ fałszywe dowody to takie, które zostały przerobione, podrobione albo poświadczają nieprawdę. To dowody nieprawdziwe, a nieprawdziwość musi przejawiać się zarówno w aspekcie obiektywnym, jak i subiektywnym.

Tymczasem akt notarialny nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 roku, dotyczący sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości M. przy ul. (...), fałszywym dokumentem nie jest. Otóż akt ten został sporządzony w przewidzianej prawem formie, przed notariuszem, a strony umowy swobodnie ukształtowały jej treść.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, jak również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznając sprawę z powództwa E. E. nie zostały wprowadzone w błąd co do okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego oraz dokonanych pomiędzy stronami ustaleń. W toku prowadzonego przez sądy cywilne postępowania, W. S. podawała przecież okoliczności, ustalone w tej sprawie przez Sąd I instancji. W końcu zarówno Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, jak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie dokonały w sprawie cywilnej ustalenia co do tego, że cena sprzedaży nieruchomości, określona w akcie notarialnym nr (...) z dnia 15 grudnia 2006 roku, jest ceną pozorną. Również Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację w tej sprawie, nie poczynił takiego ustalenia.

W tym świetle ustalenie Sądu Okręgowego, które znalazło się u podstaw zaskarżonego wyroku, że Sądy cywilne – wydając orzeczenia w przedmiotowej sprawie – działały pod wpływem błędu, w który zostały wprowadzone przez oskarżonego za pomocą przedstawionego przez niego fałszywego dowodu (ww. aktu notarialnego), jest absolutnie nie do zaakceptowania. Gdyby w postępowaniu cywilnym ustalono, że akt notarialny zawiera jedynie pozorną cenę sprzedaży nieruchomości, to z pewnością przekreślałoby to możliwość zasądzenia roszczenia.

Z akt sprawy wiadomo, że tzw. pozorności aktu notarialnego wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonej, jej męża i wskazanych przez nią osób, które nie były naocznymi świadkami zdarzeń. Przeczą natomiast tej okoliczności

wyjaśnienia oskarżonego, treść aktu notarialnego i zeznania notariusz B. J., która zaprzeczyła, że strony zawarły umowę jedynie dla pozoru, bądź aby w akcie tym poświadczyła nieprawdę.

Notariusz B. J. zeznała, że: „Pani S. nie informowała mnie, że cena sprzedaży nieruchomości jest ceną pozorną. Ta konkretna nieruchomość miała pójść za taką cenę. Ta cena była niższa niż ta ustalona za wszystkie trzy nieruchomości, o których była mowa podczas pierwszego spotkania. Ta cena 500 000,00 zł nie dziwiła mnie, na tamte czasy cena ta wydawała mi się adekwatna do ceny jednego budynku, chociaż nie wiem jak ten dom miał wyglądać i ile jest wart.”

Nie ulega wątpliwości, że dla mającego siłą rzeczy rozeznanie odnośnie do aktualnych cen nieruchomości notariusza, cena wskazana przez strony w umowie nie wzbudziła zatem wątpliwości. W szczególności takich, które skutkowałyby uznaniem jej za cenę pozorną.

W takim stanie rzeczy zaskarżony wyrok ostać się nie mógł.

Rzecz Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Zechce mieć Sąd Okręgowy na uwadze to, że do zrealizowania znamion przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) niezbędne jest stwierdzenie umyślności w działaniu sprawcy.

Przestępstwo to jest zaliczane do przestępstw kierunkowych, a zatem wymaga się, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

Wykluczona jest zatem możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym.

Niezbędne jest również dokonanie ustalenia, że sprawca doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, a także niezbędne jest ustalenie, że sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonania przestępstwa oszustwa cechuje się doprowadzeniem do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością, a wyobrażeniem o niej lub jej odbioru w świadomości.

Sąd I instancji rozważy, czy na podstawie ponownie przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów faktycznie można przyjąć, że oskarżony w dniu 15 grudnia 2006 roku poprosił W. S. o wyrażenie zgody na wpisanie w akcie notarialnym zaniżonej ceny nieruchomości nr działki (...), tj. zamiast 900000 złotych – 500000 złotych, kiedy wiadomo, że W. S. chciała sprzedać trzy nieruchomości, a E. E. nabył tylko jedną.

Należy zatem ponownie ocenić zeznania W. S. z jednej strony oraz wyjaśnienia oskarżonego i zeznania notariusz B. J. z drugiej strony.

Przeprowadzona rzetelnie, zgodnie z prawem dowodowym, ocena dowodów musi dać przekonującą odpowiedź przede wszystkim co do tego, czy oskarżony w toku cywilnego postępowania sądowego (sygnatura akt I C 1103/13 oraz I ACa 100/14) podjął oszukańcze zabiegi, a w szczególności posłużył się fałszywym dowodem.

Niczego w tej sprawie nie przesądzając, to od rezultatów przeprowadzonego od nowa postępowania dowodowego i swobodnej, a nie dowolnej, oceny dowodów zależeć będzie albo brak odpowiedzialności oskarżonego E. E., albo jego odpowiedzialność za czyn zarzucony lub inny udowodniony.

Właśnie dlatego uznano, że uniewinnienie oskarżonego – o co wnoszą skarżący w apelacjach – byłoby przedwczesne.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

SSA Zdzisław Pachowicz SSA Robert Wróblewski SSO del. do SA Edyta Gajgał